

Sygn. akt I ACa 229/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa (spr.)

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion

SO (del.) Grzegorz Tyliński

Protokolant: referent stażysta Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 października 2014 r., sygn. akt XXVI GC 459/13

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) Sp. z o.o. w P. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Katarzyna Polańska - Farion Przemysław Kurzawa Grzegorz Tyliński

Sygn. akt I ACa 229/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 13 marca 2013 r. (...) S.A. w W. wniosła o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwoty 1.325.202,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 116.850,00 zł od 23 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, 57.318,00 zł od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, 87.330,00 zł od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, 399.012,00 zł od dnia 31 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, 566.169,00 zł od dnia 31 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, 98.523,00 zł od dnia 8 lutego 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że łączyła go z (...) sp. z o.o. umowa o roboty budowlane, na której podstawie wykonywał prace na terenie budowy mostu w T.. Z uwagi na niewywiązanie się przez kontrahenta z zobowiązań finansowych, powołując art. 647¹ § 5 k.c. powód wystąpił z roszczeniem przeciwko odpowiadającemu solidarnie z (...) sp. z o.o. pozwanemu głównemu wykonawcy.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 10 maja 2013 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie nakazał pozwanemu (...) sp. z o.o., by zapłacił powodowi kwoty wskazane w pozwie wraz z odsetkami i kosztami procesu albo wniósł w terminie dwóch tygodni sprzeciw.

Pozwany (...) sp. z o.o. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Kwestionując zasadność roszczenia powoda, pozwany podniósł, że umowa łącząca powoda z podwykonawcą spółką (...) sp. z o.o. nie stanowi ani umowy o roboty budowlane ani też umowy o dzieło, a tym samym nieuzasadnione jest przypisanie głównemu wykonawcy solidarnej odpowiedzialności z podwykonawcą za nieuregulowane przez niego wynagrodzenie. Pozwany zaprzeczył też, jakoby wyraził zgodę na zawarcie umowy z podwykonawcą.

Wyrokiem z 17 października 2014 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.278.462,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 26 lutego 2013 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i ocena prawna:

Gmina miasto T. (inwestor) ogłosiło i przeprowadziło przetarg pisemny nieograniczony na „Budowę mostu drogowego w T. wraz z drogami dojazdowymi”. Za najkorzystniejszą komisja przetargowa uznała ofertę złożoną przez konsorcjum firm (...) sp. z o.o., S. A. i H. P..

W dniu 26 lipca 2011 r. (...) sp. z o.o. zawarł z (...) sp. z o.o. umowę podwykonawczą, której przedmiot stanowił montaż konstrukcji stalowych Mostu G. przez rzekę W. w T..

Z kolei w dniu 12 października 2012 r. (...) sp. z o.o. zawarła z (...) S.A. umowę, której przedmiot – zgodnie z zapisami tej umowy – stanowił najem żurawia gąsienicowego T. C. – (...) w konfiguracji (...) 72m + 100 ton balastu SL o długości wysięgnika 72m – 96m wraz z dodatkowym żurawiem samochodowym G. (...) z przeciwwagą i wysięgnikiem pomocniczym do prac przy montażu konstrukcji stalowej mostu w T.. Ponadto deklarowany przedmiot powyższej umowy obejmował swym zakresem:

- mobilizację i demobilizację z montażem i demontażem żurawi,
- pracę żurawia (...) w ramach realizacji inwestycji wraz z obsługą i standardowym osprzętem (zawiesia, szkle itp.),
- pracę żurawia (...) wraz z kosztem osobowym,
- montaż i demontaż żurawi,
- przejazdy i manewry na budowie na polecenie kierownika budowy.

Okres najmu żurawia określono na czas od 22 października 2012 r. do 22 grudnia 2012 r., z możliwością przedłużenia najmu po wcześniejszym obustronnym uzgodnieniu nowego terminu.

W ramach zawartej umowy powód zobowiązał się, m.in., do zapewnienia uprawnionej obsługi operatorskiej, wykonania prac zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi, zapoznania się z terenem i miejscem pracy oraz proponowaną technologią wykonania prac oraz wykonywania przedmiotowej usługi zgodnie z wcześniej uzgodnionymi warunkami technicznymi.

Strony ustaliły następujące wynagrodzenie z tytułu usług wynikających z umowy:

- kwotę 95.000,00 zł – koszt zryczałtowany obejmujący mobilizację obu żurawi,

- kwotę 220.000,00 zł – miesięczny koszt zryczałtowany obejmujący pracę obu żurawi z obsługą operatorską przez 220 godzin w miesiącu,
- kwotę 900 zł – każda dodatkowa godzina w przypadku przekroczenia 220 godzin pracy w miesiącu,
- kwotę 16.000,00 zł – jednorazowe przestawienie żurawia (normalne 48 godzin),
- kwotę 22.000,00 zł – jednorazowe przestawienie żurawia (normalne 16 godzin),
- kwotę 35.000,00 zł – jednorazowe przestawienie żurawia (na drugą stronę W.).

Pismem z 18 października 2012 r. (...) sp. z o.o. poinformował głównego wykonawcę (...) sp. z o.o., iż usługę dźwigową przy montażu konstrukcji stalowej mostu będzie wykonywał (...) S.A. Jednocześnie wskazał, że usługodawca będzie współpracował z (...) sp. z o.o. w zakresie zapewnienia żurawi niezbędnych przy montażu konstrukcji stalowej mostu przez W. w T..

W dniu 22 października 2012 r. powód przekazał (...) sp. z o.o. gotowy do pracy żuraw gaśnicowy T. D. typu (...) oraz żuraw (...) 75 ton wraz z koszem dla ludzi do pracy na wysokości. Żuraw gaśnicowy był wykorzystywany do pracy na budowie w okresie od 22 października 2012 r. do 5 stycznia 2013 r.

(...) operatorska żurawi za pomocą kierowanych maszyn podnosiła elementy konstrukcji mostu, przenosząc je następnie we wskazane uprzednio miejsce, gdzie następowało ich fizyczne scalanie przez pracowników (...) sp. z o.o.

W dniu 23 października 2012 r. (...) S.A. wystawił spółce (...) sp. z o.o. fakturę VAT nr (...) na kwotę 116.850,00 zł tytułem ryczału za usługę dźwigową. W dniu 31 października 2012 r. (...) S.A. wystawił spółce (...) sp. z o.o. dwie faktury VAT tj. fakturę VAT nr (...) na kwotę 57.318,00 zł tytułem opłaty godzinowej za usługę dźwigową i zmianę stanowiska pracy żurawia oraz fakturę VAT nr (...) na kwotę 87.330,00 zł tytułem opłaty godzinowej za usługę dźwigową. W dniu 30 listopada 2012 r. (...) S.A. wystawił spółce (...) sp. z o.o. fakturę VAT nr (...) na kwotę 399.012,00 zł tytułem ryczału i opłaty godzinowej za usługę dźwigową. W dniu 31 grudnia 2012 r. (...) S.A. wystawił spółce (...) sp. z o.o. fakturę VAT nr (...) na kwotę 566.169,00 zł tytułem ryczału i opłaty godzinowej za usługę dźwigową. W dniu 8 stycznia 2013 r. (...) S.A. wystawił spółce (...) sp. z o.o. fakturę VAT nr (...) na kwotę 98.523,00 zł tytułem ryczału i opłaty godzinowej za usługę dźwigową oraz zmiany stanowiska pracy żurawia. Należności objęte wymienionymi fakturami nie zostały uregulowane.

Wobec nieprzedstawienia stanowiska (...) sp. z o.o. w sprawie zgłoszenia (...) S.A. do wykonywania usługi dźwigowej przy montażu konstrukcji stalowej mostu, przedstawiciel (...) sp. z o.o. W. S. w dniu 6 grudnia 2012 r. ponownie skierował korespondencję do pozwanego.

W dniu 21 grudnia 2012 r. została zawarta umowa cesji wierzytelności pomiędzy (...) sp. z o.o. a powodem. Na mocy umowy (...) sp. z o.o. przeniósł na powoda część wierzytelności przysługującej mu względem pozwanego, objętej fakturą nr (...) z dnia 26 listopada 2012 r. w kwocie 174.168,00 zł, dotyczącej sprzedaży robót montażowych konstrukcji stalowej mostu. Pismem z 7 grudnia 2012 r. (...) sp. z o.o. powiadomił pozwanego, iż część wierzytelności z tytułu wykonanych robót w wysokości 174.168,00 zł została przelana na rzecz powoda, wskazując, że jest on podmiotem uprawnionym do dochodzenia wskazanej należności.

Okres najmu obu żurawi został przedłużony przez (...) sp. z o.o. do końca stycznia 2013 r.

Pismem z 16 stycznia 2013 r., powołując się na cesję wierzytelności, (...) S.A. wezwał pozwanego do zapłaty 174.168,00 zł.

Pismem z 21 stycznia 2013 r. (...) sp. z o.o. poinformowała powodową spółkę, iż zawarta pomiędzy spółkami umowa cesji wierzytelności z 21 grudnia 2012 r. jest nieważna z uwagi na brak pisemnej zgody (...) sp. z o.o. na jej zawarcie.

Następnie pismem z 22 stycznia 2013 r. (...) sp. z o.o. wystąpiła do powoda z propozycją ugodowego rozliczenia należności pomiędzy stronami poprzez redukcję jego zobowiązań o 30% i umorzenie odsetek oraz rozłożenie spłaty tak zredukowanych zobowiązań na 12 miesięcznych rat i odroczenie terminu płatności pierwszej raty do końca marca 2013 r. Powód nie wyraził zgody na umorzenie, redukcję ani zmianę terminów płatności wierzytelności należnej mu na podstawie umowy od (...) sp. z o.o., sprzeciwiając się jednocześnie zawarciu proponowanego przez (...) sp. z o.o. porozumienia.

Pismem z 30 stycznia 2013 r. pozwany poinformował powoda, że wobec niewyrażenia przez niego zgody na zawarcie umowy przelewu wierzytelności umowa zawarta pomiędzy (...) S.A. a (...) sp. z o.o. 21 grudnia 2012 r. jest nieważna ze skutkiem ex tunc. Tym samym nie istnieje żadna podstawa prawna w zakresie kierowanego w stosunku do (...) sp. z o.o. żądania.

W dniu 5 lutego 2013 r. powód wniósł o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o.o. obejmującą likwidację majątku spółki wskazując na jej niewypłacalność.

W piśmie z 19 lutego 2013 r. powód skierował do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty 1.325.202,00 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione w świetle art. 647¹ § 5 k.c. W pierwszej kolejności zauważył, że o zasadności powództwa przesądza rodzaj zawartej umowy, tylko bowiem umowa o roboty budowlane lub dzieło uprawnia podwykonawcę do żądania solidarnej zapłaty od inwestora. Powołując brzmienie art. 65 k.c. i orzecznictwo Sądu Najwyższego stwierdził, że o zakwalifikowaniu umowy nie może przesądzać jej tytuł. Dodał, że strony mogą w ramach jednej umowy zawrzeć jednocześnie kilka stosunków prawnych o różnej kwalifikacji. Cechą wyróżniającą w takim wypadku staje się najpierw możliwość wyodrębnienia, zarówno faktycznego, jak i prawnego, czynności dokonywanych w ramach jednej umowy. W takim przypadku należy osobno do każdego ze stosunków prawnych zastosować właściwe przepisy prawne.

Sąd Okręgowy zajął stanowisko, że zarówno przedmiot umowy z 12 października 2012 r., jak i jej treść oraz sposób wykonania dowodzą, że mimo opatrzenia jej tytułem „umowa najmu”, zgodnym zamierzeniem stron było zawarcie umowy o podwykonawstwo, stanowiącej podtyp umowy o roboty budowlane. Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie tylko zapewnił określony sprzęt, ale wykonał także umówione prace budowlane, polegające na przenoszeniu konstrukcji stalowych, które były następnie scalane w sposób trwały przez pracowników (...) sp. z o.o., tworząc w ten sposób konstrukcję stalową Mostu G. w T.. Do przenoszenia tych elementów w odpowiednie miejsca był używany sprzęt powoda oraz jego zasoby ludzkie, tj. wykwalifikowany operator dźwigu. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że prace powoda poprzedziło przekazanie dokumentacji projektowej inwestycji w zakresie niezbędnym do wykonania prac określonych umową, a także przekazanie terenu dla montażu żurawia. Prace były wykonywane zgodnie z przekazaną dokumentacją i wytycznymi kierownika budowy, z każdego dnia pracy był sporządzany protokół dzienny potwierdzany przez uprawnionych przedstawicieli powoda i podwykonawcy (...) sp. z o.o.

Sąd Okręgowy podkreślił także, że w treści umowy z 12 października 2012 r. strony przewidziały obowiązek (...) sp. z o.o. przedstawienia generalnemu wykonawcy projektu umowy oraz uzyskania jego zgody na zawarcie tej umowy w rozumieniu art. 647¹ k.c. oraz podjęły odpowiednie działania celem dopełnienia wymogu poinformowania pozwanego o fakcie i treści zawartej umowy. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powyższą podstawę prawną powoływano w korespondencji elektronicznej prowadzonej między stronami. (...) sp. z o.o. nie kwestionował charakteru umowy jako umowy o roboty budowlane i zgłosił ją generalnemu wykonawcy zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa i obowiązkiem przewidzianym w umowie.

W związku z tym Sąd Okręgowy uznał umowę z 12 października 2012 r. za umowę o podwykonawstwo, stanowiącą podtyp umowy roboty budowlane – w zakresie wykonywania prac budowlanych polegających na przenoszeniu konstrukcji stalowych i podpór mostu oraz umieszczaniu ich w odpowiednich miejscach przez wykwalifikowanego operatora dźwigu. Inaczej sąd pierwszej instancji ocenił pozostały zakres prac objęty umową z 12 października 2012

r. Prace polegające na zmianie stanowiska pracy żurawia nie stanowią w ocenie tego sądu prac budowlanych, co wykluczało odpowiedzialność pozwanego za zapłatę wynagrodzenia w tej części.

Rozważając kwestię zgody pozwanego na zawarcie umowy z podwykonawcą, Sąd Okręgowy przytoczył poglądy wyrażone w orzeczeniach sądów apelacyjnych w Poznaniu, K. i W.. Zauważył, że (...) sp. z o.o. dwukrotnie informował pozwanego (najpierw elektronicznie, a następnie pisemnie) o fakcie zawarcia i treści umowy z 12 października 2012 r. Pozwany nie wyraził sprzeciwu lub zastrzeżeń wobec zgłoszonej umowy oraz osoby podwykonawcy w ustawowym terminie 14 dni, co Sąd Okręgowy odczytał jako zgodę na zawarcie umowy o podwykonawstwo. O zgodzie na podwykonawstwo powodowej spółki świadczy także fakt stałej współpracy jego przedstawiciela z przedstawicielem pozwanego podczas budowy.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie zachodzi solidarna odpowiedzialność pozwanego i podwykonawcy (...) sp. z o.o. wobec powoda co do wykonania umowy z 12 października 2012 r. w zakresie, w jakim dotyczy ona robót budowlanych wykonanych przez powoda, polegających na przenoszeniu konstrukcji stalowych i podpór mostu oraz umieszczaniu ich w odpowiednich miejscach przez wykwalifikowanego operatora dźwigu. W konsekwencji Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.278.462,00 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty, zgodnie z wystawionymi przez powoda fakturami VAT (art. 6471 § 5 k.c.). Sąd pierwszej instancji oddalił natomiast powództwo w zakresie roszczenia ujętego w fakturach VAT jako wynagrodzenie za zmianę stanowiska pracy żurawia, uznając, że wymieniony przepis nie pozwala obciążyć pozwanego obowiązkiem zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia z tego tytułu. O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego z 17 października 2014 r. nie zgodził się pozwany. W apelacji skierowanej przeciwko pkt. 1 wyroku podniósł następujące zarzuty:

- 1) zarzut obrazy przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na pominięciu w tej ocenie dowodów z dokumentów w postaci ośmiu wymienionych e-mail i pism wymienianych przez przedstawicieli powoda z przedstawicielami spółki (...) sp. z o.o., chociaż z wymienionych dokumentów wynika wersja przeciwna do zeznań świadków i przesłuchanego w charakterze strony,
- 2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, to jest zeznań świadków M. B. i Z. T., polegającą na przyjęciu, że zeznania te są wiarygodne, podczas osoby te są pracownikami powoda, a ich zeznania w zakresie odnoszącym się do wykonywania przez powoda robót budowlanych są sprzeczne z treścią umowy najmu i innych wskazanych e-maili i dokumentów,
- 3) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 65 k.c. poprzez ograniczenie wykładni oświadczeń woli stron złożonych w dniu 12 października 2012 r. wyłącznie do oświadczeń powoda oraz dokonaniu błędnej wykładni tych oświadczeń, z pominięciem stanowiska (...) sp. z o.o. wyrażonego we wskazanych e-mailach i dokumentach,
- 4) a w konsekwencji naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 647¹ k.c. przez zakwalifikowanie stosunku zobowiązaniowego łączącego Powoda ze spółką (...) sp. z o.o. do zakresu zastosowania powołanego przepisu, wobec przyjęcia, że Powoda i spółkę (...) sp. z o.o. łączyła umowa o roboty budowlane, podczas gdy zakres przedmiotowy zleconych i wykonanych przez Powoda świadczeń polegających na wynajmie żurawia gąsienicowego wraz z obsługą i standardowym osprzętem oraz dodatkowym żurawiem pomocniczym uzasadniał przyjęcie, że przedmiotem umowy łączącej Powoda ze spółką (...) sp. z o.o. był najem sprzętu budowlanego.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w części objętej zaskarżeniem i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, a ewentualnie o uchylenie tego wyroku

i przekazanie w tym zakresie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji trafnie ustalił fakty istotne dla rozstrzygnięcia fakty, zinterpretował mające zastosowanie przepisy prawne i właściwie podciągnął dokonane ustalenia pod treść odczytanych norm prawnych.

Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne wszystkie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Ustalenia te wynikają z ujawnionych w sprawie dowodów i nie budzą żadnych wątpliwości. Z kolei zarzuty skarżącego skierowane przeciwko tym ustaleniom mają charakter polemiczny i nie podważają skutecznie rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu wyroku z 17 października 2014 r.

Pierwszy i drugi zarzut naruszenia przepisów postępowania opiera się na dostrzeżonej przez autora apelacji rzekomej sprzeczności między zeznaniami uznanych za wiarygodnych świadków, a treścią ośmiu wymienionych e-mail i pism wymienianych przez strony umowy z 12 października 2012 r., w których nadawcy posługiwali się pojęciem „najmu”. Pominięcie treści tych dokumentów oraz sprzeczności, jaką skarżący zasugerował, miało doprowadzić do błędnych ustaleń faktycznych.

Tak sformułowane zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Między zeznaniami przesłuchanych osób, a treścią wymienianych e-maili i pism nie ma bowiem żadnej sprzeczności. Fakt, że przedstawiciele stron w taki lub inny sposób odnoszą się do umowy, w żadnym razie nie wyklucza ustalenia innej treści stosunku zobowiązaniowego, niż by to wynikało ze stosowania przepisów właściwych dla umowy nazwanej wskazywanej przez autorów pism i wiadomości elektronicznych. Osoby zajmujące się wykonywaniem prac bezpośrednio związanych z budową mostu nie mają przecież obowiązku posługiwania się terminologią, która najpełniej odpowiada rzeczywistej treści umowy. Odwoływanie się do umowy o roboty budowlane, w sytuacji gdy umowie z 12 października 2012 r. nadano inny, mylący tytuł „umowy najmu”, z pewnością powodowałoby dodatkowe nieporozumienia. Nadto trzeba mieć na uwadze także ten oczywisty fakt, że osoby zajmujące się wykonywaniem robót budowlanych nie mają zwykle wykształcenia prawniczego i trudno oczekiwać od nich pogłębionej refleksji na temat prawnej kwalifikacji zawartej umowy gospodarczej.

Nie można zarzucać Sądowi Okręgowemu, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie odniósł się szczegółowo do wskazanych przez skarżącego dokumentów, a także że przytoczył tylko niektóre z uzgodnionych w umowie obowiązków powoda. Art. 328 § 2 k.p.c. nie wymaga przecież, aby sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach orzeczenia powoływał i odnosił się do każdego, choćby mało istotnego dokumentu złożonego do akt sprawy, a omawiając umowę, precyzyjnie przytoczył jej treść. Pominięcie ośmiu dokumentów powołanych w apelacji w uzasadnieniu wyroku nie oznacza zatem, że Sąd Okręgowy nie zapoznał się z nimi i nie dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego. Wręcz przeciwnie, sąd pierwszej instancji wykorzystał w swoim rozumowaniu nawet pozornie mało istotne wiadomości elektroniczne, które wskazywały, iż zamiarem stron umowy z 12 października 2012 r. było objęcie jej reżimem odpowiedzialności solidarnej inwestora (por. np. e-mail z 9 listopada 2012 r., k. 47, 18 października 2012 r., k. 51). Z kolei pominięcie w uzasadnieniu niektórych elementów umowy, które są charakterystyczne dla stosunku najmu, wynikało z zastosowanej przez sąd linii argumentacyjnej. Skoro umowa zatytułowana „umową najmu”, której głównym deklarowanym przedmiotem jest najem żurawia, w rzeczywistości przejawia cechy umowy o roboty budowlane, to naturalnie dla uzasadnienia takiej tezy konieczne jest wyeksponowanie elementów wskazujących podobieństwo do umowy stypizowanej w art. 647 k.c. Podsumowując, argumentacja zawarta w apelacji wcale nie dowodzi, aby Sąd Okręgowy wybiórczo lub tendencyjnie analizował zebrany materiał procesowy.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł sprzeczności ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego w rozumowaniu Sądu Okręgowego. Wbrew sugestii zawartej na stronie 8 apelacji, Sąd Okręgowy nie ustalił, że powodowa spółka wykonywała prace samodzielnie, albo też, aby to operator dźwigu zatrudniony przez powoda umieszczał podnoszone elementy na wysięgniku żurawia czy montował je po umieszczeniu w miejscu przeznaczenia. Przeciwnie, na stronie 4 uzasadnienia wyroku, Sąd Okręgowy wyraźnie stwierdził, że to pracownicy (...) sp. z o.o. dokonywali fizycznego scalenia elementów konstrukcji mostu.

Podsumowując dotychczasowe wywody, Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie zasługują na uwzględnienie zarzuty sformułowane w pkt 1) i 2) apelacji. Ustalenia Sądu Okręgowego są zatem chronione zasadą swobodnej oceny dowodów i stanowią podstawę do właściwej oceny roszczenia powoda.

Uzasadniając zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez naruszenie art. 65 k.c., skarżący zmierzał do wykazania, że umowa z 12 października 2012 r. nie stanowi umowy o roboty budowlane z podwykonawcą w rozumieniu art. 647¹ k.c. i wobec tego obowiązek zapłaty wynagrodzenia należnego powodowi nie obciąża pozwanej spółki. W tym zakresie Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że solidarną odpowiedzialność inwestora za wynagrodzenie należne podwykonawcy objęte są nie tylko umowy o roboty budowlane, lecz również umowy o dzieło, których rezultat składa się na finalny efekt prac budowlanych. Nie znajduje bowiem żadnego racjonalnego uzasadnienia odmienne traktowanie tych podwykonawców, których prace nie stanowią odrębnych prac budowlanych, a jednocześnie w tej samej mierze składają się na ostateczny rezultat (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 października 2008 r., sygn. akt I CSK 106/08, OSP 2010/9/92, a także S. Łazarewicz, Solidarna odpowiedzialność inwestora i wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy robót budowlanych w: A. Kidyba (red.), Skarb Państwa a działalność gospodarcza, Wolters Kluwer 2014, B. Ruszkiewicz w: J. Ciszewski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. LexisNexis 2014). W konsekwencji, nie jest konieczne dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego, aby umowę z 12 października 2012 r. jednoznacznie zakwalifikować jako umowę o roboty budowlane, a wystarczy wykazanie, że umowa ta stanowi jedną z dwóch wymienionych umów nazwanych (umowa o roboty budowlane lub umowa o dzieło) lub też umowę nienazwaną wykazującą cechy którejs z tych umów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zupełnym nieporozumieniem było zatytułowanie umowy z 12 października 2012 r. umową najmu. Stosownie do art. 659 § 1 k.c. przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz. Jest oczywiste, że treść stosunku prawnego między powodem a (...) sp. z o.o. nie odpowiada tak określone mu wzorcowi. Powód nie oddał bowiem swojemu kontrahentowi żurawia do używania, a zapewnił wykonanie konkretnych prac przy jego użyciu. Najistotniejsza w tym zakresie jest okoliczność, że żuraw był każdorazowo obsługiwany przez wykwalifikowanego przedstawiciela powodowej spółki. (...) S.A. polegało zatem nie tyle na zapewnieniu drugiej stronie niezbędnego narzędzia, co na wykonaniu – przy wykorzystaniu tego narzędzia – określonych prac. Wobec tak oczywistej rozbieżności między treścią zobowiązania, a formalną nazwą umowy należy stwierdzić, że tytuł umowy nie może mieć żadnego znaczenia dla kwalifikacji tego stosunku prawnego.

Przesądżający dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest rezultat prac powodowej spółki. Efektem świadczenia przyjmującego zamówienie w ramach umowy o dzieło lub umowy o roboty budowlane jest zindywidualizowany i zmaterializowany rezultat, podlegający odbiorowi przez zamawiającego, który to rezultat poddaje się sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, przy czym w odniesieniu do umowy o roboty budowlane rezultat ten przyjmuje postać obiektu budowlanego (wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2000 r., sygn. akt IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63). Dla zachowania roszczenia o solidarną zapłatę od inwestora konieczne jest także, aby wytworzony rezultat wszedł w skład zamówionego obiektu budowlanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego świadczenie powodowej spółki polegało właśnie na wytworzeniu takiego materialnego, niepowtarzalnego rezultatu. Rolą powodowej spółki było umieszczanie, za pomocą odpowiedniego żurawia, elementów konstrukcji mostu we właściwych miejscach, co umożliwiało pracownikom (...) sp. z o.o. trwałe zespolenie tych elementów w funkcjonalną całość. Odbywało się to zgodnie z projektem przedstawionym powodowej

spółce, stosownie do indywidualnych ustaleń i przy wykorzystaniu zaawansowanej wiedzy technicznej. Nie może być wobec tego wątpliwości, że rezultatem prac powodowej spółki była wykonana konstrukcja mostu, choćby nawet do osiągnięcia tego efektu konieczna była współpraca innych podmiotów. Stałe współdziałanie z innymi wykonawcami lub podwykonawcami stanowi immanentną cechę współczesnego procesu budowlanego, albowiem oddanie złożonych obiektów wymaga udziału specjalistów z wielu różnych dziedzin. Umieszczanie odpowiednich materiałów budowlanych lub wcześniej przygotowanych elementów (prefabrykatów) w miejscu, gdzie będą pełniły zamierzoną funkcję jako część całego obiektu, należy przy tym do istoty robót budowlanych, więc nie można wyciągać zasadniczych wniosków z faktu, że to inny podmiot niż powodowa spółka odpowiedzialny był za zespalanie poszczególnych elementów.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny dostrzegł, że uzgodniona treść i faktyczny sposób wykonywania umowy z 12 października 2012 r. wykazuje również cechy umowy o roboty budowlane. Powód zobowiązał się do wykonywania prac zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi. Same prace poprzedziło z kolei wydanie odpowiedniego placu, a także przedstawienie projektu budowlanego. Przedstawiciel powoda uczestniczył także w stałych naradach z kierownikiem budowy, czym wykazał niezależną pozycję powoda w trwającym procesie budowlanym. Wobec tych ustaleń, brak formalnego odbioru prac wykonanych przez powoda nie może podważać przedstawionego charakteru umowy.

Dokonanej kwalifikacji umowy z 12 października 2012 r. nie może podważyć fakt, iż powód na pewnym etapie próbował zabezpieczyć swoje interesy poprzez nabycie w drodze cesji wierzytelności o zapłatę wynagrodzenia należnego (...) sp. z o.o. Nie przekonuje argument skarżącego, który opiera się na tezie, że gdyby powód poczytywał umowę zawartą z (...) sp. z o.o. za umowę zawartą jako podwykonawca w rozumieniu art. 647¹ k.c. powinien był od razu żądać zapłaty bezpośrednio od pozwanego. Taka argumentacja opiera się na mylnym przekonaniu, że uczestnicy obrotu mają obowiązek konsekwentnego wyrażania niezmiennego stanowiska; tymczasem każde rozumowanie prawnicze obarczone jest pewnym ryzykiem błędu, zatem nie można czynić nikomu zarzutu z zapobiegliwego postępowania polegającego na próbie zabezpieczenia swoich interesów według różnych, pozornie wykluczających się konstrukcji prawnych.

Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd Apelacyjny stwierdza, że umowa z 12 października 2012 r. stanowi umowę z podwykonawcą w rozumieniu art. 647¹ § 5 k.c., co – przy spełnieniu warunku zgody inwestora – przesądza o jego odpowiedzialności solidarnej za zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda stosownie do art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. Koszty procesu poniesionej przez powoda w postępowaniu odwoławczym wyniosły 5 400 zł, którą to kwotę wyczerpują koszty zastępstwa procesowego w wysokości minimalnej (§ 2 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U. z 2013, poz. 461, ze zm.).

Katarzyna Polańska Farion Przemysław Kurzawa Grzegorz Tyliński